

## Akt głupoty, złośliwość, wandalizm? - zniszczone drzwi mikstackiego przedszkola

Uszkodzona futryna, wybita szyba w drzwiach wejściowych - taki widok zastali właściciele klubiku dziecięcego „Misie Tulisie” w Mikstacku. Straty materialne wydają się niewielkie, jednak zachwiane zostało bezpieczeństwo zarówno właścicieli, jak i pracowników oraz podopiecznych.

To nie pierwszy akt wandalizmu w tym miejscu - w 2017 roku powybijano okna, a pół roku temu kamieniami obrzucono drzwi. Czy to próby zastraszenia, zwykła głupota czy może złośliwość? Najważniejsze, że w żadnym z tych przypadków nie były zagrożone dzieci, sprawcy wybierali dni, w których zajęcia się nie odbywały.

Klub był zamknięty w okresie świąteczno-noworocznym, dzień przed ponownym rozpoczęciem zajęć właściciele pojechali na miejsce, by

wezwać na miejsce policję, która zabezpieczyła ślady i teraz stara się wykryć sprawcę.

O komentarz poprosiliśmy rzecznik ostrzeszowskiej policji, Ewę Jakubowską.

- 3 stycznia otrzymaliśmy zgłoszenie o uszkodzeniu mienia na terenie Mikstacku, w jednej z tamtejszych placówek przedszkolnych. Nieznany dotąd sprawca uszkodził szybę i futrynę drzwi wejściowych, powodując straty w wysokości 700 złotych. Prowadzimy działania, mające na celu ustalenie sprawcy.

Nasuwa się pytanie, kto i dlaczego, już po raz trzeci, dokonał takiego aktu wandalizmu. Pozwólmymy działać policji - może wkrótce poznamy odpowiedź.

K. Przybysz



sprawdzić, czy wszystko jest gotowe na przybycie podopiecznych.

- Zastaliśmy uszkodzone w trzech miejscach drzwi wejściowe - mówi właścicielka, pani Agnieszka. Od razu

## STRAŻACY KONTROLUJĄ

W związku z tragicznym w skutkach pożarem, jaki wybuchł w miniony piątek w jednym z koszalińskich escape roomów (zginęło tam pięć uczennic gimnazjum), strażacy w całym kraju kontrolują podobne obiekty. W naszym powiecie ostatni istniejący „pokój zagadek” zamknięto ponad rok temu, jednak postanowiliśmy zapytać ostrzeszowskich strażaków o kontrole w innych obiektach - pubach, lokalach, budynkach użyteczności publicznej.

- Przeprowadzamy routine około 160 kontroli w różnych obiektach, czasem nie ma tam żadnych niedociągnięć czy uchybień, innym razem jest ich mnóstwo - mówi rzecznik prasowy PSP Patryk Moś.

W ostrzeszowskiej komendzie jest dwóch funkcjonariuszy, którzy zajmują się przede wszystkim kontrolami, z naci-

skiem na obiekty użyteczności publicznej. Czasem zdarza się im wchodzić do budynków zamieszkania zbiorowego, jednak należy tutaj zaznaczyć, że nie mają oni wstępu do pomieszczeń użytkowanych jako mieszkalne.

- Kontrolujemy również obiekty produkcyjne i magazynowe, takie, które mogą stwarzać trochę większe zagrożenie pożarowe, ale przede wszystkim skupiamy się na zagrożeniu pod względem ludzi - dodaje Moś.

Kontrole są potrzebne, dzięki nim wiemy, co musimy poprawić w zakresie bezpieczeństwa, ale najważniejsza jest nasza świadomość - należy pamiętać o dobrym oznakowaniu dróg ewakuacyjnych, posiadaniu sprawnych gaśnic, a przede wszystkim o zachowaniu zdrowego rozsądku.

K. Przybysz

## Krwawiący mężczyzna na jezdni



W czwartkowe popołudnie (3 stycznia) do dyżurnego naszej KPP wpłynęła informacja, że na jezdni w Zajączkach leży jakaś osoba i krwawi. Na miejsce zadysponowano medyków, policjantów i strażaków.

Okazało się, że mężczyzna, idąc poboczem drogi, przewrócił się i doznał urazu głowy - karetka pogotowia zabrała go do szpitala. Wykluczono potrącenie czy inne zdarzenie drogowe.

Mężczyzna, mieszkaniec gm. Ostrzeszów, był trzeźwy.

## Złodziej na stacji paliw



W środę (2 stycznia), po godz. 16.00 na jednej z grabowskich stacji paliw kierowca peugeota 206 (na wierszowskich numerach) zatankował do kanistrów olej napędowy wart 312 zł i odjechał bez uiszczenia zapłaty.

Pracownik stacji postanowił gonić złodzieja. Okazało się jednak, że auto razem z łupem zostało porzucone w przydrożnym rowie w okolicy miejscowości Raduchów w gm. Sieroszewice.

Po jakimś czasie sprawca kradzieży powrócił na miejsce, w którym zostawił samochód, i tam został zatrzymany przez po-

licjantów.

Nieuczciwym klientem grabowskiej stacji okazał się 27-letni mieszkaniec gm. Ostrzeszów, mężczyzna przyznał się do kradzieży. Sprawa trafi do sądu.



### Z promilami i z zakazem

6 stycznia patrol policji w Rogaszycach zatrzymał do kontroli drogowej mercedesa vaneo. Jak się okazało, kierujący nim 28-latek miał w organizmie promil alkoholu. Ponadto siadł za kierownicę, pomimo wydanego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Teraz odpowie za dwa przestępstwa.

### Ostrzeszowianin z narkotykami

Kryminalni ostrowskiej policji zatrzymali młodego mężczyznę, któ-

ry posiadał marihuanę i amfetaminę. Młodzieniec usłyszał zarzut i został przesłuchany. Sprawa znajdzie swój finał w sądzie.

W miniony weekend ostrowscy policjanci zatrzymali 20-latkę, podejrzanego o posiadanie narkotyków. Przy mężczyźnie znaleźli amfetaminę i marihuanę.

Za posiadanie nielegalnej substancji 20-letniemu mieszkańcowi Ostrzeszowa grozi kara 3 lat pozbawienia wolności.

Policja przypomina, że w świetle ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, za posiadanie narkotyków grozi do 3 lat więzienia, a gdy przedmiotem przestępstwa jest ich znaczna ilość - nawet do 10 lat pozbawienia wolności. Natomiast handel tego typu substancjami zagrożony jest karą pozbawienia wolności do lat 12.

*Serdeczne podziękowanie dla ostrzeszowskiej policji, a w szczególności dla asp. sztab. Roberta Ciężkiego, mł. asp. Marcina Greinerta, st. sierż. Pawła Kozłowskiego za wielokrotną i sprawną pomoc w odzyskaniu rzeczy, które skradziono z naszej firmy*

*Tomax Maszyny Budowlane  
Snieżana i Tomasz Kokot, Rojów*



## Zawinił kierowca peugeota

W środowe przedpołudnie (2 stycznia) na odcinku naszej krajówki w Turzu zderzyła się osobówka z busem. Winnym tej kolizji okazał się kierowca peugeota 407, który podczas wyprzedzania ciągu pojazdów uderzył w renault mastera, przewożącego myjki ciśnieniowe.



W momencie uderzenia prowadząca busa wykonywała prawidłowy manewr skrętu w lewo, na teren jednej z firm.

Za kółkiem peugeotka siedział 52-letni mieszkaniec powiatu kobyleńskiego, natomiast renault jechała 41-letnia kobieta z powiatu rawickiego.

Dwie osoby - kierująca busem i pasażerka osobówki - trafiły do szpitala (uraz głowy i klatki piersiowej).

Na sprawcę sporządzono wniosek do sądu o ukaranie.

## Zrobiło się niebezpiecznie

Dotychczas tegoroczna zima traktowała kierowców dość łagodnie. W minionym tygodniu zaczęło się to zmieniać. Szczególnie



w czwartek było bardzo niebezpiecznie. Jednym z miejsc, gdzie na jezdni utworzyło się lodowisko, była droga z Ostrzeszowa do Grabowa.

Na tej trasie zimowe warunki zaskoczyły kierowcę opla, który swoją podróż zakończył w przydrożnym rowie.

Również na S8 było niewesoło, na wysokości węzła Kępno w poślizg wpadło renault magnum - auto uderzyło w bariery, na skutek czego zestaw zламаł się i zatarasował ruch. Przez kilka godzin objazdy prowadziły przez „starą ósemkę”.

Uważajmy, prognozy nadal nie są optymistyczne.

## Noworoczny pożar w Rojowie



W Nowy Rok, tuż przed godziną 7.00, strażacy z PSP Ostrzeszów, OSP: Ostrzeszów, Kobyla Góra i Grabów nad Prosną walczyli z pożarem opuszczonego dworku w Rojowie.

Po przybyciu na miejsce ocenili, że pali się poddasze budynku, a konstrukcja dachu została już wcześniej uszkodzona. Po częściowym oddymieniu pomieszczeń i opanowaniu ognia ratownicy zabezpieczyli i opanowali ognia drog oddechowych, weszli do środka - na szczęście nikogo tam nie było. Pożar ugaszono, a następnie przy pomocy kamery termowizyjnej sprawdzono, czy nie pozostały tam żadne zarzewia.

Strażacy jeszcze dwukrotnie tego dnia interweniowali na miejscu, dogaszając ogień. Straty oszacowano na około 30 tysięcy złotych.

Policja ustala przyczyny pożaru, choć nieoficjalnie mówi się, że mogła go wywołać petarda.